

Luba Jakubowska

Współczesne oblicza samotności wśród młodzieży

Kultura i Edukacja nr 4, 75-84

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Luba Jakubowska

WSPÓŁCZESNE OBLICZA SAMOTNOŚCI WŚRÓD MŁODZIEŻY

„Człowiek nie może pozostać zawsze dzieckiem
Musi w końcu zaryzykować wyprawę do wrogiego świata.”

Erich From

1. Wokół pojęć „samotność” i „osamotnienie”

Na wstępie warto zaznaczyć, iż abstrakcyjność terminu „samotność” powoduje trudności w odnalezieniu uniwersalnej definicji, obejmującej całą specyfikę tego zjawiska. Jest to problem złożony, zależny zarówno od czynników wewnętrznych – psychoegzystencjalnych (np. wrażliwość człowieka oraz uznawany system wartości), jak i zewnętrznych, społeczno-kulturowych¹. Przy definiowaniu omawianego terminu autorzy odróżniają pojęcie samotności od osamotnienia, wskazując na możliwość występowania aspektów pozytywnych w pierwszym: „[...] samotność jest stanem pożądanym w życiu człowieka, natomiast osamotnienie spełnia rolę negatywną i dezintegrującą”². Jedynym podobieństwem pomiędzy samotnością a osamotnieniem tenże autor zauważa w tym, że występują one niezależnie od wieku. Samotność – według Tarnogórskiego – jest „[...] stanem wybranym świadomie. Nie wyklucza otwarcia na inny świat, odwrotnie, sprzyja mu”. Natomiast osamotnienie „jest przede wszystkim wynikiem najszerszej pojętych faktów zewnętrznych, powodowanych nieumiejętnością znalezienia drogi do światów innych ludzi”³.

Jak widzimy, samotność jest stanem wybranym przez jednostkę. Istotnie, w takim rozumieniu ów stan może mieć wymiar pozytywny, pod warunkiem jednak, że nie trwa zbyt długo. Samotność jako wartość często pojawia się w refleksjach filozofów. Jako

¹ J. Gajda, *Samotność i Kultura*, Warszawa 1987, s. 205.

² Cz. Tarnogórski, *Wobec samotności i osamotnienia. Samotność i osamotnienie*, M. Szczykowska (red.), Warszawa 1988, s. 5.

³ Ibidem, s. 6.

kategoria filozoficzna służy ona opisowi ludzkiej egzystencji. Przy takim podejściu brana jest pod uwagę rola samotności w rozwoju ludzkości i w zwiększeniu samoświadomości człowieka⁴.

Osamotnienie natomiast ma charakter wyłącznie negatywny i sprowadza się głównie do braku więzi psychicznej czy nieobecności fizycznej bliskich osób. Takie rozumienie przyjmuję za B. Chołyst⁵. Osamotnienie, według tej autorki, możemy również traktować jako konsekwencję długotrwałej samotności. Warto więc zauważyć, iż bez względu na różnice czy podobieństwa, omawiane zjawiska często „idą w parze”. Mimo iż nieraz trudno odnaleźć granicę pomiędzy samotnością a osamotnieniem, to jednak nie są to pojęcia synonimiczne. Używając w dalszych rozważaniach terminu „samotność” będę miała na myśli zjawisko szerokie, wynikające nie tyle z poczucia braku bliskich osób wokół jednostki, ile mające swe źródła w podłożu kulturowym, specyfice współczesności czy też w próbach ustalenia tożsamości.

Wypada ustosunkować się również do terminu osamotnienia, mimo iż nie jest moim celem rozpatrywanie tego zjawiska w niniejszym tekście. Otóż osamotnienie traktuję jako „ciemną stronę” samotności – samotności całkowitej, spowodowanej brakiem bliskich osób, co wśród młodzieży raczej się nie zdarza.

Zjawisko samotności można rozpatrywać w odniesieniu do różnych kategorii wiekowych, rozważając problemy nie tylko ludzi starszych, ale i dzieci, młodzieży oraz osób dojrzałych. Tematyka moich badań dotyczyła głównie współczesnego oblicza samotności młodych ludzi – samotności, której źródłem jest, między innymi, specyfika naszych czasów. Sądzę, że obecnie wbrew pozorom najtrudniej jest ludziom młodym, gdyż to ich przede wszystkim dotyczy problem startu zawodowego, kształtowania się tożsamości, wreszcie możliwości określania i urzeczywistniania celów życiowych.

Dostrzeżenie wpływu współczesności na zagubienie się młodzieży stało się dla mnie inspiracją do przeprowadzenia badań.

Za teren badań wybrałam głównie Uniwersytet Wrocławski, studentów oraz absolwentów takich kierunków jak: pedagogika, psychologia, informatyka, fizyka, etnologia, politologia i ochrona środowiska (Akademii Rolniczej). Kierując się wcześniejszą obserwacją, jak też rozmowami z zainteresowanymi tą problematyką – wybrałam do badań 10 osób w wieku 19–27 lat. Ze względu na specyfikę rozpatrywanego problemu, jako metodę badań zastosowałam studium indywidualnych przypadków, a jako wiódącą technikę – wywiad otwarty narracyjny.

⁴ M. Górecki, *Człowiek w Kryzysie*, „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1.

⁵ B. Chołyst, *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 1987, s. 356.

2. Problemy samotności współczesnej młodzieży

Epoce nowożytności zarzuca się jednokierunkowość – „[...] jej dyscyplinowanie opierało się na tym, kim wolno być, a kim nie wolno”⁶. Natomiast świat ponowoczesny akceptując pluralizm i relatywizm daje społeczeństwu nieograniczone możliwości wyborów, a próbuje różne style życia. Hasłami ponowoczesności są wolność, zróżnicowanie i tolerancja⁷. Bez wątplenia założenia te w swojej istocie mają charakter pozytywny i odpowiadają specyfice czasu szybkich przemian. Niestety wspomniane hasła nie do końca są urzeczywistniane, na co wskazuje istnienie takich problemów globalnych, jak: terrorizm, manipulacja przez mass media, przemoc itp. zjawiska.

Studenci pytani o to, jak postrzegają współczesną rzeczywistość, najczęściej charakteryzowali ją jako zmienną, szybką, wielowymiarową oraz skomputeryzowaną. Żadna z osób badanych nie wspomniała o walorach świata ponowoczesnego. Często natomiast z refleksji studentów wynikało, że czują się zagubieni i obawiają się własnej przyszłości. Zagubienie to – jak mogę wnioskować z odpowiedzi – wynika z wielości informacji, z nienadążania za szybkim postępem cywilizacyjnym oraz ze zmian we wzorcach zachowania. O tym, między innymi, mówi absolwentka UW:

„[...] zmiany, które zachodzą w naszych czasach, sprawiają, że ludzie nie potrafią odnaleźć się w rzeczywistości. Tym, którzy się urodzili bądź wychowują się w naszych czasach, będzie łatwiej zaakceptować pluralizm we wszystkim i dostosować się do wymogów nowej rzeczywistości, gdyż innej nie zaznali. Natomiast mnie wychowywano w oparciu o ideały, które teraz straciły swoją aktualność. Muszę wszystkiego uczyć się od nowa. Mam uczucie, że nie nadążam nawet za rozwojem technicznym, gdy widzę, że często nastolatek jest lepszy ode mnie w obsłudze komputera czy w posługiwaniu się innymi „wynalazkami” typu: telefony komórkowe, odtwarzacze mp3 itp.” [Absolwentka UW, pedagogika, 25 lat]. Warto zwrócić uwagę na problem zagubienia się człowieka jako konsekwencję specyfiki szybko zmieniającej się rzeczywistości. Współczesność – zdaniem Z. Melosika – ma sfragmentaryzowany charakter. „Rzeczywistość staje się intertekstualna – wszystko splątuje się ze wszystkim, wszystko się zamienia w swoje zaprzeczenie”⁸. Sądzę, że zmienność rzeczywistości jest jednym z największych źródeł poczucia zagubienia się u młodych ludzi.

W wypowiedziach respondentów, oprócz wyżej wspomnianego „zagubienia”, przewija się jeszcze jeden istotny problem. Niektórzy z nich zwrócili uwagę na osłabienie więzi międzyludzkich wynikające z niezrozumienia oraz z dążenia ludzi wyłącznie do zaspokajania własnych potrzeb; myśląc o ciągłym zarabianiu, nie mają czasu, by po-

⁶ Z. Bauman, *Wieczność w opałach, czyli o wyzwaniach pedagogicznych płynnej ponowoczesności. Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996, s. 31.

⁷ Idem, *Wieloznaczność nowoczesna nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa 1995, s. 314.

⁸ Z. Melosik, *Postmodernistyczny świat konsumpcji. Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń 1995.

święcać go bliskim: „[...] myślę, że w naszych czasach – uważa studentka pedagogiki – ludzie tracą poczucie do innych, rywalizują ze sobą, każdy chce się wyróżnić i mieć jak najwięcej. Szybkie postępy cywilizacyjne przyczyniły się do tego, że ludzie czasami nie nadążają za nimi. Za wszelką cenę chcą mieć aktualną wiedzę i poglądy, dlatego po drodze gubią swoje wartości, zaniedbują zwykłe relacje, kontakty ze znajomymi, rodziną – na nic nie mają czasu” [studentka UW, pedagogika, 4. r., 23 lata].

Problem narastającego dystansu między ludźmi, na który zwróciła uwagę respondentka, ma dość obszerne odzwierciedlenie w literaturze. Między innymi opisuje go Karen Horney. Zdaniem autorki, to właśnie kultura współczesna powoduje, iż jednostka ciągle znajduje się w sytuacji konfliktowej, co często skutkuje wrogością do innych. Na przykład: ideały chrześcijaństwa głoszą, że człowiek powinien być pokorny i ustępliwy, natomiast zafascynowanie sukcesem charakterystyczne dla naszych czasów powoduje, iż ludzie dążąc do pewnych osiągnięć są zmuszeni do rywalizacji⁹.

Innym problemem naszych czasów, zdaniem studentów, jest zatracenie korzeni kulturowych. Kosmopolityzm, oprócz otwarcia na inne kultury, może – jak zauważył student politologii – również przyczynić się do osłabienia więzi międzyludzkich, gdyż „(...) ludzie bez zastanawiania się wyjeżdżają, najczęściej by zarabiać, zaniedbując kontakty z bliskimi” [student UW, politologia, 3. r., 23 lata]. Otóż w tej wypowiedzi jak i w innych, bezpośrednią przyczyną powierzchowności kontaktów jest dążenie ludzi do wzbogacania się. Niektórzy nawet skłonni są twierdzić, że pieniądze obecnie zyskały wartość naczelną. Sądzę, że wynika to z konsumpcyjnego charakteru współczesnej kultury. Źródła cywilizacji konsumpcyjnej – zdaniem Z. Skornego – tkwią w koncepcjach hedonizmu i utylitaryzmu, zgodnie z którymi celem człowieka i warunkiem szczęścia jest „[...] posiadanie licznych dóbr materialnych, doznawanie przyjemności, przy równoczesnym braku przykrości i cierpień”¹⁰.

Negatywnym skutkiem owej cywilizacji między innymi jest to, że występuje pewna sprzeczność pomiędzy potrzebami ludzi a możliwościami ich zaspokajania. Potrzeby te zazwyczaj są rozbudowywane za pomocą reklamy, nawoływania do konsumpcji. Powoduje to, iż współczesny człowiek ma coraz więcej pragnień, których często nie jest w stanie zaspokoić ze względu na ograniczenia finansowe¹¹. Do manipulacji ludźmi w świecie konsumpcji w dużej mierze przyczyniają się mass media – jest to kolejny problem współczesności sygnalizowany przez respondentów. Obecnie – zdaniem respondenta – mass media kreują wizerunek współczesnego człowieka. Ludzie, którzy nie potrafią mu sprostać, czują się sfrustrowani [student UW, etnologia, 1. r., 24 lata]. Warto zaznaczyć, iż ci, którzy poddadzą się owej manipulacji, mają o tyle utrudnione życie, gdyż – jak słusznie zauważa Dzikomska-Kucharz – „[...] nic nie jest pewne ani

⁹ K. Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Poznań 1997, s. 227.

¹⁰ Z. Skorny, *Cywilizacja konsumpcyjna*, „Problemy” 1991, nr 4.

¹¹ K. Horney, *Neurotyczna osobowość*, op.cit., s. 228.

utrwalone, a cokolwiek jest nowe, staje się po chwili przestarzałe¹² – dlatego coraz trudniej sprostać wymogom świata konsumpcji.

Inaczej rzeczywistość interpretuje najmłodszy z respondentów. Otóż, gdy większość mówi o nadmiernej indywidualizacji i rozluźnieniu więzi międzyludzkich, to student ten uważa, iż „współczesność charakteryzuje upodobnianie się ludzi do siebie oraz ich dążenie do zjednoczenia się” [student UW, fizyka, 1. r., 19 lat]. Kultura naszej epoki jest na tyle zróżnicowana, że trudno się dziwić tak odmiennym zdaniom. Z jednej strony bowiem możemy zaobserwować indywidualizację spowodowaną zróżnicowaniem społecznym, ekonomicznym, a także brakiem uniwersalnych wzorców; z drugiej jednak: otwarcie granic, czy też zjednoczenie w przypadku Europy, a także upowszechnianie się Internetu powodują, że młodsze pokolenia nie różnią się już tak bardzo od siebie (słuchają podobnej muzyki, ubierają się podobnie, prawie wszyscy spędzają wolny czas przy komputerze itd.). O tym między innymi pisze Melosik. Autor rozpatruje młodego człowieka w kategorii „globalnego nastolatka”, którego cechuje pragmatyzm, łatwość komunikacji, tolerancja dla różnicy i odmienności oraz szersze, lecz płytsze poczucie „MY”. Tożsamość globalnego nastolatka jest w większym stopniu kształtowana przez kulturę popularną oraz konsumpcję, a nie przez wartości narodowe czy państwowe, jak to było w przypadku starszego pokolenia¹³. Być może dlatego ludzie starsi, a nawet młodzież, która się wychowywała w oparciu o inne wzorce – często nie aprobują obecnej kultury. Respondenci w swoich wypowiedziach zaznaczali, że mają problemy z dostosowaniem się do zjawiska relatywizacji wartości, mają również niepewność co do swojej przyszłości zawodowej. Zdaniem niektórych z nich – wcześniej o tyle było łatwo, że wszystko było narzucone – natomiast teraz młodzież powinna nauczyć się wybierać.

Lista trudności naszej epoki „sporządzona” przez respondentów okazała się dość obszerna. Studenci zaliczali do nich zarówno globalne problemy – wojny, terroryzm, jak i problemy dotyczące zwykłych relacji międzyludzkich – osłabienie więzi, brak zrozumienia, rozpad rodziny; czy też problemy tożsamości – zatracenie korzeni narodowych, zagubienie się w „wielowymiarowym” świecie, poszukiwanie swego miejsca w społeczeństwie. Sadzę, że owe trudności w funkcjonowaniu człowieka wprost przyczyniają się do tego, iż pojawiają się nowe źródła samotności – specyficzne dla czasów szybkich przemian. Przyjrzyjmy się zatem, w dalszej części artykułu, o jakich źródłach „współczesnej samotności” mówią respondenci.

Niektóre ze źródeł samotności wymieniane przez respondentów pokrywają się z problemami współczesności i zostały omówione przy charakterystyce naszych czasów w poprzedniej części artykułu. Jest to, między innymi, dążenie ludzi do wzbogacania

¹² A. Dzikomska-Kucharz, *Preferowane wartości we współczesnej rodzinie w opinii młodzieży*, „Wszystko dla szkoły” 2000, nr 10.

¹³ Z. Melosik, *Kultura Insant – Paradoksy Pop-Tożsamości*, „Teraźniejszość Człowiek Edukacja” 2000, numer specjalny.

się czy też wysuwanie się na plan pierwszy kariery. Przepisywanie tak dużej wartości karierze i pieniądзом, jak już wspomniałam, wiąże się z konsumpcyjnym charakterem obecnej rzeczywistości (mamy coraz więcej potrzeb), a także, jak sądzę, mamy do czynienia ze stałą niepewnością (boimy się stracić pracę, gdyż zatrudnienie niczego nie gwarantuje, zawsze mogą zatrudnić kogoś bardziej kompetentnego).

Innym problemem, również zasygnalizowanym wcześniej, jest osłabienie się więzi międzyludzkich, powierzchowność kontaktów. To, że obecnie ludzie rzadko spotykają się, rozmawiają ze sobą – uważa student etnologii – wynika z rozwoju telekomunikacji i Internetu, a także ze stałego przemieszczania się ludzi. Paradoksalne może wydawać się to, że niektórzy ze studentów uważają, iż samotność może być następstwem upowszechnienia się komputerów i rozwoju telekomunikacji. Wydawałoby się, że rozwój techniczny ułatwia kontakty międzyludzkie, jednak z refleksji studentów wynika, że nierzadko bywa odwrotnie: „Młodzież zbyt dużo czasu spędza przy komputerze – zanurzając się w wirtualny świat nie potrzebuje spotkań z przyjaciółmi” [studentka Akademii Rolniczej, ochrona środowiska, 3. r., 25 lat]. Sądzę, iż komórki i Internet mogą przyczynić się nie tyle do zatracenia kontaktów ze znajomymi, ile do ich powierzchowności. O tym wspomina dwudziestotrzyletnia respondentka – często zamiast tego, by spotkać się z przyjaciółmi, ograniczamy się napisaniem „e-maila” czy „ sms-a” [studentka UW, pedagogika, 5. r., 23 lata].

Przejdźmy teraz do innego źródła samotności, pojawiającego się w wypowiedziach respondentów, jakim jest zbyt szybkie usamodzielnianie się młodzieży. „Świat współczesnej kultury – pisze A. Nalaskowski – nie oferuje młodości niczego innego jak dorosłość. Jest bowiem rozumiany liniowo – trzeba posuwać się dalej i dalej”¹⁴. Uważam, że to jest dość specyficzne dla naszych czasów. Obecnie rodzice często nie są w stanie opłacić kosztów związanych ze studiami, dlatego młodzi ludzie podejmują pracę już w trakcie nauki. Poza tym rodzice, pochłonięci zarabianiem, za mało czasu poświęcają swoim dzieciom, co powoduje, że przez większą część dnia nastoletnia młodzież jest „skazana” na samą siebie. Nikt nie kontroluje tego, co oglądają, z kim się kontaktują, w co się bawią przy komputerze. Gdy dodamy do tego, iż coraz mniej młodzieży uczęszcza do wszelkiego rodzaju kół zainteresowań czy placówek kulturowych, to nie dziwi to, że młodzi ludzie stosunkowo wcześniej wkraczają w świat dorosłych, ze wszystkimi jego problemami i większą odpowiedzialnością za swoje postępowanie.

Zdaniem innych respondentów, poczucie samotności może być konsekwencją braku zrozumienia wśród ludzi.

Poruszając ten problem, osoby badane zwróciły uwagę na jeden – jak myślę często spotykany obecnie wymiar samotności – samotność w tłumie. To, że jednostka czuje się samotna wśród ludzi, wynika zdaniem studentów z odmienności poglądów, z niezrozumienia (często przez najbliższe osoby), ze stałego napięcia charakterystycznego

¹⁴ A. Nalaskowski, *Czy pedagogika ułatwia zrozumienie młodzieży?*, „Teraźniejszość Człowiek Edukacja” 2000, numer specjalny.

dla naszych czasów, nasilającego się egoizmu czy też rywalizacji. „Obecnie – zdaniem studenta – stajemy się coraz bardziej samotni w sposobie postrzegania świata. Często nie mogę zrozumieć swoich rówieśników. Dzieje się tak, ponieważ każdy chce być oryginalny, dlatego przyjmuje bardzo radykalne poglądy, tylko po to, by się wyróżnić” [student UW, matematyka, 5. r., 24 lata]. Respondenci odczuwają niezrozumienie zarówno ze strony rówieśników, jak i ze strony rodziców. Sądzę, iż może być to następstwem nie tyle konfliktu międzypokoleniowego, ile – jak to określił J. Jastrzębski – „[...] pewnego rozmijania się, braku komunikacji, poczucia wspólnoty, więzi w relacjach rodziców z dziećmi. Starsza generacja odpowiedzialna za transmisję kultury – twierdzi wspomniany autor – nie spełnia obecnie roli przewodnika, co przyczynia się do zdeorientowania młodzieży”¹⁵.

Z tym wiąże się kolejny problem, mianowicie: zdaniem niektórych osób badanych, samotność w naszych czasach może być następstwem zmiany wartości oraz wzorców zachowania. Chciałabym poświęcić szczególną uwagę temu zagadnieniu. Otóż część respondentów w swoich refleksjach bardzo radykalnie wypowiada się o zatraceniu uniwersalnych wartości. Jak mogę wnioskować, widzą wyraźny związek tego zjawiska z zagubieniem się młodych ludzi. Mówią o zatraceniu patriotyzmu, osłabieniu więzi rodzinnych. Przejrzyjmy się, co o relatywizacji wartości sądzi student psychologii: „[...] ci, którzy wychowywali się według starych norm, na pewno mogą się poczuć samotnie – nie będą mieli w co wierzyć...nie będą wiedzieć, czego oczekiwać od innych. Nadal mocno popierając wartości, można stać się czarną owcą w towarzystwie młodych ludzi i to może powodować niezrozumienie, wyśmiewanie. Obecnie dużo rzeczy zrobiło się niemodnymi – wczesne zakładanie rodziny, przywiązanie do ojczyzny, religia w tradycyjnym rozumieniu. Wydaje mi się, że wartościami naczelnymi dla większości nastolatków są pieniądze, konsumpcja – w tym momencie ani ja nie rozumiem ich, ani oni mnie” [student UW, psychologia 5. r., 25 lat].

Sądzę, że młodym ludziom myślącym w ten sposób ciężko jest funkcjonować w świecie zrelatywizowanych wartości. Wydaje się, że czują się wręcz zagubieni, gdy widzą, że zmienia się to, co przez wiele lat uważali za słuszne. Przejrzyjmy się teraz odpowiedzi najmłodszego z badanych, która w pewnym stopniu jest zaprzeczeniem poprzedniej: „[...] obecnie uniwersalne wartości nie są tak do końca zatracone. Istnieje życie rodzinne, poczucie patriotyzmu – wszystko zależy od wychowania” [student UW, fizyka, 1. r., 19 lat].

Ta krótka wypowiedź zawiera bardzo istotny przekaz. Otóż respondent zaznaczył, że to, jakie wartości uznajemy, zależy od wychowania. Ten pogląd mogłaby również potwierdzić refleksja kolejnego respondenta: „Ludzie potrzebują mieć wspólny cel, ideał – to jednoczy. Mówiąc o sobie, moją zasadą jest brak zasad. Jestem z rodziny niewierzącej. Pojęcie Ojczyzna dla mnie również nie istnieje. Czuję się samotnie, gdyż

¹⁵ J. Jastrzębski, *Teraźniejszość starszego pokolenia jako problem młodzieży*, „Teraźniejszość Człowiek Edukacja” 2000, numer specjalny.

nie mam ideałów, które mogłyby się przyczynić do poczucia więzi z innymi” [studentka AR, ochrona środowiska, 3. r., 25 lat].

Jak widzimy, studentka nie obwinia współczesnych czasów za to, że nie uznaje pewnych wartości, lecz zaznacza, że pochodzi z rodziny, która ją w ten sposób wychowała. Trudno nie zgodzić się z tym, że dużo zależy od wychowania, lecz co mają robić osoby jeszcze niedawno wychowywane według norm, które obecnie może i nie do końca tracą swoje znaczenie, ale nie są już niepodważalne? Sądzę – i tak uważają niektórzy z respondentów – że w naszych czasach ludzie czują się niepewnie, gdyż nikt nie podpowie im, jakiego zachowania od nich się oczekuje, a nieprzygotowanie do życia w świecie, w którym „wszystko zdaje się być wszystkim i nie ma jednoznacznych kryteriów, aby cokolwiek od czegokolwiek odróżnić”¹⁶ – wpędza ich w stan swoistej izolacji czyli samotności. Nic więc dziwnego, że społeczeństwo, które przyzwyczyło się do stabilności poprzedniego ustroju i przyjęło propagowane w nim wartości – teraz nie może odnaleźć sposobu na życie. Współczesna samotność jest więc manifestacją zagubienia się człowieka, który powinien umieć z dystansem spojrzeć w przeszłość, dopiero wtedy krytycznie ustosunkować się do rzeczywistości i spróbować w niej się odnaleźć. W naszych czasach coraz częściej słyszymy, że młodzież nie ma ideałów czy też wzorców zachowania. Można z tym się nie zgodzić; obecnie – jak to słusznie zauważył Z. Bauman – ma miejsce nie tyle brak wzorców, ile ich nadmiar¹⁷. Nie możemy także mówić o zatraceniu uniwersalnych wartości, gdyż one również istnieją, choć nie są jedyne. Przestrzeganie „odwiecznych norm” staje się alternatywą, a nie podstawą w świecie aprobaty różności i relatywizacji. Kultura naszych czasów nic nie narzuca – „wszystko jest dla ludzi”, wszystko jest dobre, wszystko jest... względne. Tylko od nas zależy, w co chcemy wierzyć, czym się zajmować i co dla nas jest moralne. Człowiek może czuć się zagrożony – odzyskał wolność, ale stracił pewien komfort, który niósł ze sobą poprzedni system zwalniając go od decyzji wyboru. I to właśnie podkreślają respondenci mówiąc, że samotność młodego człowieka polega na tym, iż nie zawsze potrafi dokonywać właściwych wyborów.

Podsumowując, chciałabym zwrócić uwagę na ciekawą konkluzję płynącą z zaprezentowanych badań. Otóż, gdy przyjrzymy się charakterystyce naszych czasów i określeniu przez respondentów aspektów współczesnej samotności, możemy zauważyć, że wartości cywilizacyjne, takie jak: postęp techniczny, rozwój telekomunikacji, otwarcie się granic z łatwością mogą stać się nowymi źródłami samotności; a postmodernistyczne hasło „wolność” często ulega zniekształceniu i prowadzi do osłabienia więzi międzyludzkich, które skutkuje poczuciem zagubienia się jednostki oraz odrzucenia przez innych.

¹⁶ Z. Melosik, *Nauki społeczne u schyłku nowoczesności* [w:] Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura tożsamość i edukacja – migotanie znaczeń*, Kraków 1998, s. 50.

¹⁷ Z. Bauman [w:] J. Nalewako, *To, co najważniejsze, nie zostało jeszcze powiedziane*, „Przegląd Po-wszechny” 1999, nr 1.

3. Próba uogólnienia

Istnieniem problemu samotności trudno zadziwić czytelników, gdyż mówi się o tym zbyt dużo. Niemniej często nie możemy zapobiec temu zjawisku nawet wśród najbliższych, ponieważ nasza wiedza o samotności wciąż nie jest pełna. Być może dzieje się tak dlatego, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym, czy też społeczno-kulturowym, zjawisko samotności wzbogaca się o nowe źródła, aspekty – zmienia swój charakter. Jak wynika z badań, takimi źródłami samotności, specyficznymi dla współczesnej kultury są: powierzchowność kontaktów spowodowana komputeryzacją, manipulacja przez mass media, brak gwarancji znalezienia pracy po studiach, konflikty pokoleń, zbyt wczesne wkraczanie w życie dorosłych, relatywizacja uniwersalnych wartości, rywalizacja, odmienność poglądów, zatrącanie korzeni kulturowych. Problemy te w szczególności dotyczą ludzi młodych, gdyż to im przyszło wybierać swoją drogę życiową właśnie w czasach szybkich zmian, relatywizacji wartości oraz niezliczonej ilości ofert. Nie twierdzę, że poczucie samotności upowszechniło się obecnie wśród młodzieży. Zgodzę się tutaj ze stanowiskiem K. Białobrzeckiej. Otóż zdaniem tej autorki, młode pokolenie coraz bardziej dychotomizuje się. Faktycznie, pojawiają się młodzi ludzie biznesu, którzy są „[...] prężni, dynamiczni, działają z rozmachem. Wybrali walkę o pieniądź, traktują życie jako wyzwanie i przygodę, które stwarza wiele możliwości”. Jednak nie można zapomnieć o drugiej grupie, która wydaje się nie mniej liczna – to młodzież zagubiona, obawiająca się o przyszłość, która odsuwa wejście w dorosłe życie¹⁸.

Badania potwierdziły, że samotność młodzieży jest – jak to określa Z. Dołęga – subiektywnym doświadczeniem, a nie synonimem obiektywnej izolacji¹⁹ – czyli możemy zinterpretować owo zjawisko jako samotność wśród ludzi. Młodzi ludzie, mimo iż mają rodzinę i przyjaciół, często spotykają się z niezrozumieniem wśród osób najbliższych, dlatego muszą sami próbować sprostać wymogom współczesności. A od tego, czy będą mogli podejmować szybkie decyzje, czy nie poddadzą się manipulacji, czy nie zrezygnują z wartości „duchowych” na rzecz konsumpcji – zależy to, na ile potrafią odnaleźć się i zrozumieć współczesny świat.

¹⁸ K. Białobrzecka, *Co wybierają młodzi ludzie*, „Społeczeństwo Otwarte” 1991, nr 11.

¹⁹ Z. Dołęga, *Rozumienie samotności przez dzieci i młodzież*, „Psychologia Wychowawcza” 1997, nr 5.

LITERATURA:

- Bauman Z., *Wieczność w opałach, czyli o wyzwaniach pedagogicznych płynnej ponowoczesności. Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.
- Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa 1995.
- Białobrzecka K., *Co wybierają młodzi ludzie*, „Społeczeństwo Otwarte” 1991, nr 11.
- Chołyst B., *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 1987.
- Dołęga Z., *Rozumienie samotności przez dzieci i młodzież*, „Psychologia Wychowawcza” 1997, nr 5.
- Dzikomska-Kucharz A., *Preferowane wartości we współczesnej rodzinie w opinii młodzieży*, „Wszystko dla szkoły” 2000, nr 10.
- Gajda J., *Samotność i kultura*, Warszawa 1987.
- Górecki M., *Człowiek w kryzysie*, „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1.
- Horney K., *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Poznań 1997.
- Jastrzębski J., *Teraźniejszość starszego pokolenia jako problem młodzieży*, „Teraźniejszość Człowiek Edukacja” 2000, numer specjalny.
- Melosik Z., *Kultura Insant – Paradoksy Pop-Tożsamości*, „Teraźniejszość Człowiek Edukacja” 2000, numer specjalny.
- Melosik Z., *Postmodernistyczny świat konsumpcji. Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń 1995.
- Melosik Z., Szkudlarek T., *Kultura tożsamość i edukacja – migotanie znaczeń*, Kraków 1998.
- Nalaskowski A., *Czy pedagogika ułatwia zrozumienie młodzieży?*, „Teraźniejszość Człowiek Edukacja” 2000, numer specjalny.
- Nalewajko J., *To, co najważniejsze, nie zostało jeszcze powiedziane*, „Przegląd Powszechny” 1999, nr 1.
- Skorny Z., *Cywilizacja konsumpcyjna*, „Problemy” 1991, nr 4.
- Tarnogórski C., *Wobec samotności i osamotnienia. Samotność i osamotnienie*, M. Szczykowska (red.), Warszawa 1988.